

nowe horyzonty edukacji filmowej

CYKL | ŚWIAT WARTOŚCI
GRUPA WIEKOWA | KLASY 7–8



ANALIZA PSYCHOLOGICZNA

opracowanie: Marcin Majkut

FILM | „MARONA – PSIA OPOWIEŚĆ”, reż. Anca Damian

Pełna niespokojnej energii opowieść podejmowana z perspektywy suczki noszącej wiele imion w zależności od tego, jak nazywali ją kolejni właściciele. Dziewiątka, Ana, Sara, Marona w ostatnich chwilach swojego istnienia przywołuje obrazy i odczucia, jakie towarzyszyły jej przez całe życie, i opowiada nam swoją historię przeplataną smutnymi i radosnymi wydarzeniami. Dzięki niej przez chwilę możemy spojrzeć na życie oczami psa rzuconego przez los w objęcia nieprzewidywalnego świata i zdanego na dobrą lub złą wolę swoich właścicieli.

Narracja pogłębia empatię wobec zwierząt domowych i pozwala widzom lepiej zrozumieć ich perspektywę. Pokazuje splót ludzkich i zwierzęcych losów, subtelnie prezentując doświadczenie trudnych relacji i przemijania. Jest okazją do rozmowy na temat odpowiedzialności za stworzenia, jakimi się opiekujemy, ale także – w przypadku starszych grup – do zadania pytań egzystencjalnych: Jesteśmy skazani na dobrą wolę innych czy sami potrafimy znaleźć właściwą drogę? Czy to, kim się rodzimy, i w jakich warunkach, definiuje nasze życie?

TEMATY DO OMÓWIENIA

Film stwarza okazję do omówienia z uczniami 3 tematów:

- W skórze zwierząt – czyli zrozumienie innego
- Branie odpowiedzialności za innych
- Dlaczego porzucenia są złe

W skórze zwierząt – czyli zrozumienie innego

W filmie *Marona* widzimy świat psimi oczami, dzięki czemu można potraktować seans jako ćwiczenie z empatii, poszerzające naszą perspektywę i wzmacniające świadomość znaczenia zwierzęcych potrzeb i emocji. Młodszych widzów, podobnie jak niewyrośnięta Dziewiątka, zależnych od opieki i obowiązkowości dorosłych, szczególnie poruszyć mogą sceny dotyczące pierwszych miesięcy życia suczki, w trakcie których doświadczą ona porzucenia, samotności i zagubienia. Starsi odbiorcy docenią opowieść o dojrzewaniu, samodzielności, poszukiwaniu własnej drogi, podejmowaniu odważnych decyzji w imię miłości do bliskich i lojalności.

Marona to inspirująca bohaterka, która nie tylko daje głos wszystkim zwierzętom zamieszkującym ludzkie domy i osiedla, ale też zwraca uwagę na to, co ważne w każdej relacji. Okazuje się, że może nas wiele nauczyć. Występująca wtedy jeszcze jako Ana poświęca się dla Manolo i odchodzi od niego, czując że tylko tak może pomóc nie tylko jemu, ale również sobie. Chociaż nie potrzebuje wiele, trwa przy tych paru rzeczach i nie chce ustąpić. Chce być traktowana jak dziewczyna, chce być wyprowadzana na spacer i przebywać blisko tych, którzy są dla niej ważni. Właśnie im okazuje ufność, oddanie i lojalność. Ta ostatnia cecha mocno wybrzmiewa w filmie i zostaje podkreślona poprzez dramatyczną scenę wypadku. Suczka biegnie za swoją właścicielką, jakby czując, że jej obecność może być potrzebna, i rzeczywiście ratuje Solange przed wypadkiem. To ostateczne poświęcenie określa również specjalny rodzaj relacji pies – człowiek. Wydaje się, że tylko zwierzę tak w pełni oddane podnosi w najwyższe rejestry znaczenie określenia „wierny przyjaciel”.

Pytania

- Czego potrzebuje do szczęścia pies?
- Czego potrzebują do szczęścia ludzie?
- Czy Ana dokonuje ryzykownego wyboru, odchodząc od Manola?
- Czy jesteśmy w stanie zrozumieć postępowanie suczki?
- Co powoduje, że na dłuższą metę tak trudno jest opiekować się suczką?
- Jak byście się czuli, gdyby ludzie nadawali wam różne imiona, mylili się co do waszej płci, jak byście na to zareagowali?

Branie odpowiedzialności za innych

Film jest pretekstem do rozmowy o odpowiedzialności za posiadane przez nas zwierzęta. Narracja suczki podsuwa nam konkretne wskazówki, czego najbardziej potrzebuje pies, i co sprawia, że czuje się dobrze i jest szczęśliwy. Widzimy, że nie wystarczą tylko dobre chęci ani nawet nasze osobiste zaangażowanie. Ważne są również otoczenie i pozostali współlokatorzy. Widzimy, że zwierzę, podobnie jak człowiek, może doświadczać różnych emocji w zależności od sytuacji, a te emocje mogą być podobne do ludzkich. Pies odczuwać smutek, dezorientację, przygnębienie, radość, głód i chęć do zabawy. Jeśli czuje się bezpieczny i zaopiekowany, to również jego reakcje będą pozytywne.

W tym aspekcie pies jest podobny do małego dziecka. Ale kiedy dziecko dorasta, rodzą się w nim nowe potrzeby i zapomina o tych podstawach, które odpowiadają za bycie radosnym i szczęśliwym. Marona przypomina widzom o walorach prostego życia i cieszenia się z drobiazków. Poprzez swoje działania sprowadza nas na ziemię, wskazując poziom, który jest dla niej naturalny. Może czasami powinniśmy położyć się na ziemi i popatrzeć na świat, na innych ludzi z perspektywy psa? Tak właśnie robi Solange, tuląc psa leżącego na jezdni tuż po potrąceniu.

Okazuje się, że posiadanie psa wiąże się z wzięciem na siebie odpowiedzialności nie tylko w sferze prostych spraw, takich, jakie wskazuje Marona. Bywa, że dla psa człowiek (właściciel) jest całym światem, natomiast pies dla człowieka – jedną z wielu rzeczy, którymi trzeba się zająć w ciągu dnia. Doświadczenie tej różnicy może skłonić nas do głębszej refleksji dotyczącej naszych relacji ze zwierzętami, nie tylko domowymi.

Pytania:

- Jak opiekują się suczką Manolo, Istvan, Solange?
- Czy istnieją różnice w tej opiece?
- Czego potrzebuje suczka, aby czuć się bezpiecznie?
- Co sprawia, że Marona odczuwa złe emocje?
- Czy zależą one od stanu emocjonalnego innych ludzi?

Dlaczego porzucenia są złe

Niebagatelna jest również kwestia przemijania, dominująca w całym filmie. Dostrzegalna w warstwie narracji werbalnej, odpowiadającej za opowieści z życia Marony, ale również niezwykle sugestywnie utkanej z barwnych, rozptywających się obrazów, często niestabilnych w swojej strukturze, stanowiących tło dla tej opowieści. Śmierć suczki, tak bolesna przecież, jest jednak potraktowana jak pretekst do odtworzenia całego jej życia. A zapis tej historii pozwala nam spojrzeć na suczkę jako na

indywidualną istotę z przeszłością, z całą siłą jej osobistych doświadczeń. To historia wyjątkowego życia psa oddanego drugiemu człowiekowi.

To, co doprowadziło do wypadku, było spowodowane pozostawieniem przez Solange uwiązanej do drzewa Marony w parku. Suczka pobiegła za swoją panią, bo sądziła, że tamta ją porzuca, a jej serce nie mogło znieść tego rozstania, nie była gotowa znowu szukać nowego domu. Wypadek był zatem konsekwencją nieodpowiedzialności Solange i wielkiej miłości, jaką pies obdarzył człowieka, oddania i wierności suczki.

Niezwykle sugestywnie jest pokazana kwestia porzucenia Sary, pozostawionej na wysprzątanym placu budowy. Dojmujący efekt klaustrofobii, wyrażony przez zbliżające się budynki oraz ciemną scenerię, wyraźnie oddaje stan psychiczny suczki. Jest zagubiona, pozostawiona znowu sama, niepewna, spanikowana. To obraz bliski nie tylko psu, ale też człowiekowi. Jedynym wybawieniem z tej sytuacji może być powrót Istvana, co rzeczywiście się dzieje. Drobnym gestem człowieka okazuje się wielką zmianą dla psa.

Pytania:

- Czy Solange wiedziała, co robi, zostawiając psa uwiązanego do drzewa?
- Co sprawiło, że Marona pobiegła za swoją panią?
- Czy wcześniejsze porzucenia psa wpłynęły na ostatnie wydarzenia z życia suczki?